

# Szyba – Studio Buffo

Pytają wszyscy: skąd jesteś i co robisz?  
To im wystarczy, że imię jakieś masz  
Nie próbuj opowiadać  
i mówić im o sobie  
Bo zamiast ciebie, oni widzą twarz

Myślałam wtedy,  
że nie ma na co czekać  
Czas szybko mija,  
a życie jedno jest  
To nie był łatwy gest!  
Mówili, że uciekam...  
Z biletem w dłoni, w jedną stronę rejs

Co dzień ta sama zabawa się zaczyna  
I przypomina dziecinne twoje sny:  
Chcesz rozbić taflę szkła,  
a ona się ugina  
I tam są wszyscy,  
a naprzeciw ty  
Chcesz rozbić taflę szkła,  
a ona się ugina  
I tam są wszyscy,  
a naprzeciw...  
Ty

Zostałam sama, więc piszę długie listy  
Pieniądzy nie mam,  
zbyt mało jeszcze wiem  
Poznaję dużo słów,  
rozumiem prawie wszystko  
A świat wygląda jakby był za szkłem

Gdy obojętnie  
mijają mnie przechodnie  
Próbuję wierzyć,

że przetrze się ta mgła  
Że będę mogła znów  
naprawdę czegoś dotknąć  
I cud się stanie: zniknie tafla szkła!

Co dzień ta sama zabawa się zaczyna  
I przypomina dziecinne twoje sny:  
Chcesz rozbić taflę szkła,  
a ona się ugina  
I tam są wszyscy, a naprzeciw ty  
Chcesz rozbić taflę szkła,  
a ona się ugina  
I tam są wszyscy, a naprzeciw...  
Ty



Słowa: Janusz Stokłosa

Muzyka: Agata Miklaszewska, Maryna Miklaszewska